

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

TAJNE

Poczta polowa 53, dn. 28. maja 1921 roku

7576 J2

Balt.

Oddział II Informacyjny

DO

PILNE

Ew/6. № 22372 /II.

WÓDZA NACZELNEGO/ADJUTANTURA GENERALNA/.

Belweder.

Przedkłada się do wiadomości raport Attache Wojskowego przy P.P.w Estonji w sprawie związku Państw Bałtyckich i akcji Litewskiego Min.Spr.Zagran.Puryckisa.

1 załącznik.

Za zgodność:

Sikorski
jupe

SZEF SZTABU GENERALNEGO:

S I K O R S K I m.p.

General-porucznik.

O t r z y m u j a :

Wódz Naczelny/Adjutantura Generalna/
Pan Minister Spraw Wojskowych
Ministerstwo Spraw Zagranicznych.
Szef Biura Scisłej Rady Wojennej.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 7576 J2 dnia 1 / 19 21 r.

zafac. Wydział

ILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

ILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

DELEGAT

Rewel dnia 14. maja 1921 r.

N. Dow. W.P. w Estonji.

DO

Nr. 361.

Naczelnego Dowództwa W.P.

Oddział II.

Sprawa Związku Państw Bałtyckich
i akcja litewskiego Min. Spr. Zagr.
Puryckisa w Estonji.

Jak już wskazywałem w poprzednich moich raportach w sprawie Związku Państw Bałtyckich opinia społeczeństwa estońskiego nie była nigdy jednolita^a, a od pewnego czasu wzmógł się znacznie kierunek utworzenia Związku bez uznania Polski.

W raporcie poprzednim L. 2147 z dnia 15. III. przytaczając notatkę w tej sprawie Polskiej Agencji Prasowej w Rydze, a która ukazała się po wizycie posła Kamienieckiego w Rewlu i w której stwierdzono oficjalnie, że zarówno prasa, jak i społeczeństwo estońskie sprawę Związku traktują jednomyślnie i wykluczają możliwość istnienia jego bez udziału Polski, wypowiedziałem swoje w tej sprawie wątpliwości poparte wyjątkami z szeregu artykułów ostatnich czasów.

W okresie kwietnia sprawą tą jakoby się nie zajmowano więcej aż oto 10/V. przybył tu litewski minister spraw zagranicznych Purickis i jednocześnie z jego przybyciem w całej prasie estońskiej ukazały się artykuły omawiające w bardzo nieprzychylnym tonie politykę zagraniczną Polski, a jednocześnie nawołujące do utworzenia Związku Litwy, Łotwy i Estonji.

Akcja Purickisa polegała na tym, by korzystając z wynikłej ostatnio sprawy górnośląskiej wskazać: 1. na awanturny charakter polskiej polityki zagranicznej, 2. na bliską możliwość wojny polsko-niemieckiej, 3. na niechęć, jaką polityka Polska wywołała w całej Europie, za wyjątkiem Francji, w wyniku czego, niebezpieczeństwo jakie grozi każdemu, który się z Polską jako sojuszem wiązał.

Podobna akcja Purickisa na Łotwie, jak sądzić należy z jego słów, osiągnęła zupełny sukces. W rozmowie, jaką miał w Rydze Purickis z przedstawicielami przemysłowców estońskich, zaznaczył on, iż

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New YorkPILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

74

wobec niebezpieczeństwa, jakie grozi Państwom Bałtyckim powinny one dążyć do zyskania sprzymierzeńców. W przyjęciu Polski do Związku będą prawdopodobnie znaczne trudności. Z Polska niemożliwe jest zawarcie jakiejkolwiek konwencji wojkowej. ^{z polski} Konwencja taka wobec możliwości ciągłych nieporozumień Polski z jej silnymi sąsiadami groziłaby stale państwom związkowym wciągnięciem ich w wir walki zbrojnej. Najlepszym wyjściem byłoby, gdyby małe państwa ^{po} zwozumiwały się bezpośrednio tworząc Związek, do którego weszłyby Litwa, Łotwa, Estonja i Finlandja. Wilno oczywiście powinno należeć do Litwy, bowiem istnienie Litwy bez Wilna, nie do pomyślenia..... Referendum, zdaniem Pirjakisa, to tępe narzędzie z pomocą którego nie da się wykręcić wykroić granic ekonomicznych, Litwa żąda granic określonych układem litewsko-rosyjskim. O stosunku z Niemcami Puryckis zaznaczył, że Litwa podtrzymuje z Niemcami ściśle stosunki gospodarcze, a stosunek Niemców do Litwy jest z drugiej strony bardzo przyjacielski.

W rozmowie z przedstawicielami prasy estońskiej Puryckis zaznaczył, że pertraktacje z rządem łotewskim miały na celu utworzenie wspólnego frontu głównie w kierunku Rosji i Niemiec oraz frontów innych //, oczywiście nie w zamiarach agresywnych, lecz skierowanych wyłącznie dla ogólnie odczuwanych wspólnych interesów. W Rydze omówiono szereg spraw o charakterze gospodarczym. W Rydze doszliśmy do zupełnego porozumienia we wszystkich omawianych sprawach. Te same cele posiada wizyta w Rewlu.... Narady we wszystkich powyższych sprawach nie zostały jeszcze ukończone, natomiast wyjaśniono, że zarówno w Łotwie, jak w Estonji podzielana są te same poglądy w sprawach, w których porozumienie z Łotwą zostało już osiągnięte. Najprawdopodobniej w najbliższym czasie nastąpi wspólna konferencja ministrów spraw zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonji w celu napoczęcia pracy realnej w wytkniętym kierunku.

Informując prasę estońską o zatargu litewsko-polskim, Puryckis oświadczył, że aczkolwiek Polska nie chce iść na żadne ustępstwa, Ententa jest dostatecznie silna i wpływowa, by zmusić do ustępstw, chociażby z pomocą środków ekonomicznych, bowiem w stosunkach go-

spodarczych Polska jest uzależniona całkowicie od Ententy i istnienie jej bez wydatnej pomocy z zewnątrz jest zasadniczo wykluczone. Polska wystąpieniem swym w Wileńszczyźnie, a ostatecznie na Górnym Śląsku poderwała znacznie opinię swoją w oczach sprzymierzeńców.... Litwini na konferencji Brukselskiej zaproponowali udzielenie terenom spornym autonomji o ile niezależność Litwy zostanie uznana w innych kierunkach. W tym wypadku Litwa zezwoliłaby Polsce na wolny tranzyt, gwarantowałaby eksterytorjalność dla wojsk nieprzyjacielskich na wypadek polskich działań wojennych i zawarłaby z Polską traktat handlowy. Polska jednak pro pozycji litewskich nie przyjmuje, a żąda unji litewsko-polskiej, w ostateczności federacji na co jednak Litwa zgodzić się nie może, ^{na federacyę} bo wówczas chłop litewski zostałby bez ziemi. Polska broniłaby interesów wszelkiej własności ziemskiej spolszczonych obywateli etc.....

Puryckis przejechawszy do Rewla, po sukcesach, jakie odniósł na Łotwie, rozpoznał, jak już o tym wspominałem, dość energiczną kampanję przeciwko Polsce, forsując jednocześnie projekt Związku trzech sąsiadujących Państw Bałtyckich. Widoczne było, że planach swych kierował się z jednej strony instrukcjami, otrzymanymi od Niemców, z drugiej zaś rozporządzał poparciem Anglików. Już jeden ten fakt, że następnego dnia po jego wyjeździe, że cała niemal prasa wystąpiła z artykułami nieprzychylnymi dla nas z powodu sprawy górnośląskiej, a jednocześnie poruszyła sprawę Związku trzech państw - świadczy wymownie, iż cała kampanja była dość zręcznie obmyślana i planowo przeprowadzona.

Zainterpelowany w tej sprawie przez sekretarza naszego poselstwa pana Neumana - prezydent parlamentu p. Strandman, zapewnił, że w polityce Rządu estońskiego w stosunku do nas żadnych zmian nie zaszło. Takie same zapewnienia dał minister spraw zagranicznych p. Piip. Minister spraw wojskowych gen. Soots w rozmowie ze mną odpowiedział, że w Puryckisem były omawiane sprawy natury politycznej i ekonomicznej, sprawy konwencji wojskowej nie poruszano. Niemniej jednak gen. Soots zaznaczył, że Estonję, Łotwę i Litwę łączy dużo interesów wspólnych i, że żądaniem Estonji w sferze wojskowej jest jaknajszybsze zawarcie pewnych wzajemnych umów,

ROSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

ROSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

które wzmocniłyby pozycję tych Państw w stosunku do Rosji. Gen. Soots jest zdania, że lepiej Estonji odrazu ~~na~~ zyskać chociażby jednego sojusznika, niż czekać lata na zyskanie kilku. Z oficjalnych odpowiedzi jakie zyskał p. Neuman i ja, wnioskuję, że ani Piip ani gen. Soots nie powiedzieli nam wszystkiego i istotne rezultaty konferencji z Puryckisem są prawdopodobnie ~~trzymane~~ ^{us} w tajemnicy.

Polityka angielska w krajach nadbałtyckich dąży bezwzględnie do zbliżenia ich bez udziału naszego. Politykę tę forsuje na Łotwie min. Mejerowicz, polityki tej w Estonji zdaje się przytrzymywać min. Piip chociaż oficjalnie tego nie wypowiada. Kierunek ten popierany jest energicznie przez sfery niemieckie. Akcja anglików i Niemców wywiera odpowiedni wpływ na tutejszą prasę, w rezultacie czego podobne wystąpienia jak to miało miejsce ostatnio.

Uważam, iż wpływy nasze w państwach nadbałtyckich zmalowały całkowicie. Francja w Estonji żadnego stanowiska zdobyć nie zdołała, bowiem dotychczasowa działalność jej przedstawicielstwa była znikoma, a ostatnie wystąpienia p. Bjsberta, francuskiego konsula i agenta dyplomatycznego poderwały ostatecznie powagę przedstawicielstwa francuskiego.

O nastroju jaki zapanował w kraju i prasie, świadczyć mogą wyjątki niektórych artykułów, jakie tu przytaczam.

"Paewaleth" z 11.V. powiada: "Polska dąży za wszelką cenę do rozszerzenia swych granic. Traktat pokojowy zawarty z Rosją oddał Polsce znaczne terytorja rosyjskie z ludnością rdzennie rosyjską. Lecz zarówno Rosja, jak i inne kraje podobnego zwycięstwa polskiego nie mogą uważać za długotrwałe.... W swojej polityce w stosunku do Rosji i Niemiec Polska zdąża wbrew opinii publicznej całego świata. Polska prowadzi niebezpieczną grę. Polska prowadzi obecnie politykę imperjalistyczną, pożąda ona cudze terytorja, których nie jest w stanie utrzymać. Polska popełniła ostatnio znaczne błędy i jeżeli w dalszym ciągu zamierza prowadzić podobną politykę, to państwa Nadbałtyckie będą musiały zaniechać projektu związku z Polską. Drogi nasze z Polską rozchodzą się.... Państwa Bałtyckie Litwa, Łotwa i Estonia, siła których kryje się w ich wartościach wewnętrznych a nie w

ARCHIVES
New York

PIESUBSK
INSTITUTE
ARCHIVES

zewnętrznej potędze i wielkości-powinny jaknajprędzej znaleźć drogę wzajemnego zbliżenia.....".

W innym artykule "Paewaleht" powiada: "Bilderlingshofska polityka państw kresowych, dążąca do złączenia polaków i finów z krajami nad-baltyckimi zrobiła zupełne fiasco. Bowiem w stosunku do Polski, będącej wielkim państwem o zupełnie odrębnych warunkach kulturalnych, gospodarczych i geograficznych, niema obecnie na zawarcie z nią związku żadnej nadziei.....".

"Waba Maa" z 7.V. wąpi, "by Polska swą taktyką, tyle na Górnym Śląsku co zdołała osiągnąć w Wilnie. Niemcy nie Litwa nie Górny Śląsk znajdują się bliżej świata kulturalnego niż Wilno."

"Tallina Teataja" z 10/V w artykule "Polska i pokój europejski" powiada "Obecnie Polska oprócz wrogiego sobie frontu litewskiego stworzyła znacznie niebezpieczniejszy front niemiecki. polsko-niemiecka wojna może wybuchnąć lada chwila" Zlokalizować ją nader trudno. Telegraf podaje wiadomości o koncentracji znacznych sił bolszewickich na granicy polskiej..... Państwa bałtyckie, mogą wejść w związek wyłącznie z państwami, które nie prowadzą agresywnej polityki nacjonalistycznej. Chcielibyśmy ostrzec Polskę przed nowymi awanturami, na Górnym Śląsku, które Polsce mogą dać jedynie bardzo wątpliwe rezultaty."

O nabożeństwie, z jakim większość społeczeństwa estońskiego odnosi się do anglików, świadczy chociażby taki artykuł w "Tallina Teataja", gdzie autor stwierdza, że "rząd angielski był pierwszy, który uznał Estonję de facto o sześć miesięcy wpierrw niż Estonja zasadniczo uznana została de facto. Anglja pierwsza wysłała w celu obrony naszej niepogległości swych bohaterkich synów, morskich lwów... krew angielskich marynarzy pierwsza przelana została w obronie naszej wolności z stuletnim naszym ciemiężcą. Niepodległość nasza tak długo istnieć będzie, jak długo zachowane zostaną nieprzyjacielskie stosunki z Wielką Brytanią i narodem estońskim..... My powinniśmy wyrzec się naszych poprzednich poglądów i zwyczajów o ile one nie odpowiadają nowym ustosunkowaniom i dążyć bezwzględnie do całkowitego złączenia się z anglo-saską kulturą."

Cała prasa niemal prowadzi obecnie kampanję celem wprowadzenia

do szkół estońskich języka angielskiego jako obowiązkowego.

Z obecnej sytuacji w poruszonych wyżej sprawach nasuwają się następujące wnioski odnośnie do Estonji.

1. Wpływy angielskie w Estonji znacznie wzrosły, zarówno w estońskiej polityce zagranicznej, w jej życiu gospodarczym, jak w jej życiu kulturalnym.

2. Anglicy zdołali w dużym stopniu opanować prasę estońską, która uległa ich polityce.

3. Zrecznie prowadzona akcja angielska na Łotwie oraz niemiecka na Litwie, którymi Estonję wiążą wspólne interesy jako z najbliższymi sąsiadami, odsunęły Estonję od nas, szerząc przekonanie o niemożliwości związku Polski z państwami nadbałtyckimi.

4. Należy spodziewać się w najbliższym czasie powstania związku Litwy, Łotwy i Estonji.--

ATTACHE WOJSKOWY PRZY P.P.W. ESTONJI.

K. A B Ł A M O W I C Z m.p.

M a j o r.

Za zgodność odpisu:

